

# Stanisław Łempicki

---

## "Urok wsi i życia wiejskiego w poezji staropolskiej", Stanisław Kot, Warszawa 1937 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 35/1/4, 303-305

---

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

typu poetów (s. 109), a może silniej za to związałbym epicki pęd XVII w. z dramatami rozgrywającymi się na ziemiach południowo-wschodnich. Portret Kochowskiego jest doskonały, ale jak pogodzić twierdzenie (s. 122), że „nie wysiłał się na układ artystyczny, posługiwał się zwrotami pospolitymi, ogólnie używanymi, pisał, co mu ślina na język przyniesie” — z sądem innym (s. 130), że „był to umysł samodzielny, pod niejednym względem oryginalny, i poezją z upodobaniem, omal nie jak Kochanowski, się zajmował“, oraz z oceną *Psalmidii*. Jest taka sprzeczność i w sądach o W. Potockim (s. 138, a s. 145 o *Wojnie Chocimskiej*). Sarbiewski znowu naprawdę niewiele ma wspólnego z literaturą ziemianką! Jak prof. Windakiewicz doszukuje się jednego autora w zbiorze *Kiermaszu wieśniackiego*, tak może należałoby również szukać jednego autora dla wielu utworów *Komedii Rybaltowskiej* (Jan Jurkowski?) A czy autentyczność tzw. *Zabczyca*, mimo pracy Piszczkowskiego, jest załatwiona?

To kilka uwag drobnych. Ale czyż mogą one w czymkolwiek umniejszyć piękność i dobro książki, która jest nie tylko wybornym podręcznikiem uniwersyteckim, lecz i pouczającą lekturą dla fachowców-polonistów, dającą dużo podnieć i płodnych wskazówek. Ułożyła się w niej w wartościową i miłą całość wypróbowana wiedza badacza i profesora, owoc wieloletniego, mądrego obcowania z dawną literaturą ojczyzną i jej najznamienniejszymi przedstawicielami.

Lwów

Stanisław Lempicki

Stanisław Kot: *Urok wsi i życia ziemiankiego w poezji staropolskiej*. Osobne odbicie z Księgi pamiątkowej na 75-lecie „Gazety Rolniczej“. Warszawa 1937. Stron 149.

Dzięki szczęśliwie zdarzonej okoliczności 75-lecia *Gazety Rolniczej* i przygotowywania przez nią *Księgi Pamiątkowej* sięgnął prof. Kot, niestrudzony poszukiwacz dokumentów życia staropolskiego, do swoich tek i wy dobył z nich cenny materiał historyczno-kulturalny. Publikacja niniejsza zawiera bowiem 25 utworów (w całości lub większych wyjątkach), ilustrujących problem uroku wsi i życia ziemiankiego, działającego na dusze szlacheckie w minionych wiekach.

Są to utwory wyłącznie niemal poetyckie, pisane przez poetów XVI i XVII w., a mianowicie: Jana Kochanowskiego, Andrzeja Zbylitowskiego, 3 Morsztynów (Jana Andrzeja, Hieronima i Zbigniewa), Stanisława Słupskiego, Kaspra Twardowskiego, Wespazjana Kochowskiego, Józefa Domaniewskiego, Wacława Potockiego, Jana Gawińskiego, Daniela Naborowskiego, Erazma Otwinowskiego, Stanisława Mińskiego, Mikołaja Lubienieckiego i Jana Libickiego. Jedyna proza — to ideał *Ziemiąnina*, skreślony przez Jakóba Ponętowskiego w czasach Zygmunta Augusta. Cały materiał ułożony został według pewnych momentów, jako to: Pochwała (ogólna) zajęć ziemiankich, szlachecka kondycja (tj. opis gospodarstwa do-

mowego), wyższość stanu ziemiańskiego nad innymi (magnackim, dworskim, miejskim etc.), ideał ziemianki-kobiety, biesiada ziemiańska, tęsknota ziemianina do wsi. Osobno zgromadził wydawca rzeczy już mniej oryginalne (ale o zasadniczym znaczeniu dla problemu), tj. „Przekłady z Horacego *Beatus ille* z kolorytem rodzimym i dodatkami swojskimi“. Wydanie materiałów poprzedzone jest obszerną, niezwykle interesującą rozprawą wstępną prof. Kota, która naświetla całe zagadnienie i wysnuwa odpowiednie wnioski.

Pracy autora należy z uznaniem przyklasnąć. Jako historyk kultury stanął on na słusznym stanowisku, że w naszej literaturze pięknej dawnych wieków kryje się częstokroć pierwszorzędnej wartości materiał źródłowy, wprost dokumentarny, do historii staropolskiej kultury materialnej i duchowej, do dziejów obyczajowości i życia naszych przodków, a tym samym także do historii ich poglądu na świat i ideału życiowego. Jak w pieśniach i frazskach Kochanowskiego, utworach Krzyckiego czy Rojzjusza maluje się wiernie życie dworskie za ostatnich Jagiellonów, tak samo w wydanej przez autora serii utworów ziemiańskich odzwierciedla się dokładnie i plastycznie bytowanie ziemiańsko-szlacheckie, wiejskie, z całą swoją bogatą różnorodnością obyczajową, podniesione z biegiem czasu przez szlachtę do godności ideału, urobione w specjalną teorię-doktrynę czy filozofię życiową, z własną moralnością, ekonomiką, niemal że polityką. Horacy — najpopularniejszy w Polsce obok Cicerona autor klasyczny — z swoją słynną epodą *Beatus ille, qui procul negotiis* dał tu poetom szlacheckiej Polski pierwsze pchnięcie, zarówno w kształtowaniu treści jak co do formy artystycznej. Co Rej w *Żywocie* i gdzie indziej po swojemu wyrażał, co urobiło się wcześniej i niezawisłe od humanizmu, to zaczęło się od połowy XVI w. (zob. anonimową *Pieśń*, s. 35—37) wedle schematu rzymskiego poety układać i pod horacjańskim patronatem łatwiej przenikać w umysły. Stąd tyle polskich przeróbek epody Horacego. Ale już niebawem schemat horacjański nie wystarcza. Poeci Polski szlacheckiej, przeważnie z najętszej warstwy średniej szlachty (rzadko z magnatów, jak J. A. Morsztyn) zaczynają wnosić coraz obficie w te horacjańskie zaczyny bogatą treść własną, owoce własnych przeżyć, doświadczeń i przemyśleń; rozsadzają i rozszerzają się klasyczne ramy. Wiele zależało tu naturalnie od talentu; bo jakaż różnica w skali wartości dzieli taką *Sobótkę* Kochanowskiego, *Budynek* Kochowskiego, *Wiejski żywot* Andrzeja Morsztyna czy choćby utwory A. Zbylitowskiego lub *Bylicę świętojańską* K. Twardowskiego od słabiotkich artystycznie wierszy gospodarskich i sielskich Słupskiego (*Zabawy orackie*), czy różnych Jeżowskich, Domaniewskich, a nawet podkanclerzego Mińskiego. Wydawca kierował się jednak w doborze utworów nie samymi kryteriami estetycznymi; wybierał obok rzeczy literacko wartościowych także słabsze, ale za to wartościowe pod względem obyczajowym, lub znowu mało znane i trudno dostępne.

Zbiór prof. Kota — to nie łatwa antologia z oklepanych polskich georgik i sielanek, lecz owoc poszukiwań i przygodnych odkryć w rękopisach, w unikatach rzadkich druków, w rzadkich przedrukach zapomnianych utworów. Często porównywano różne rękopisy, aby wydobyć tekst najautentyczniejszy. Niektóre utwory pojawiają się tutaj w ogóle po raz pierwszy, jak Ponętowskiego *Ziemiańin*, Lubienieckiego *Kondycja szlachecka*, Domaniewskiego *Byt ziemiański i miejski*, anonimowa *Gospodyni dobra* itd.

Rozprawa wstępna waży ten materiał z różnych stron; od walorów literackich przechodzi do momentów obyczajowych, to znowu otwiera przed czytelnikiem szersze aspekty społeczne, nawet ekonomiczne. Pada stąd ciekawe światło na urabianie się i konsolidowanie opinii i ideału życiowego mas średniej szlachty, na jej przeciwstawianie się magnaterii, na stosunek wsi do miasta; rustykalizm przeciwstawia się coraz urbanizmowi; stara, jeszcze średnio-wieczna krytyka *vitae aulicae*, zepsucia dworów itp. ubiera się w nowe humanistyczne pióra. Przekonywająco wykazał autor ciągłość tradycji literackiej w tym „wiejskim“ odłamie poezji; trafnie przedstawił wpływ traktaciku Ponętowskiego na poetyckich piewców „kondycji szlacheckiej“, jednowioskowej, siedzącej na 100 chłopach, samowystarczalnej w swym ograniczeniu się, średnim dobrobycie, egoizmie warstwowym i politycznym kwietyzmie. Ustęp o przekładach i przeróbkach Horacego — to osobna, zajmująco opracowana rozprawka. Dla zagadnienia wpływu poezji Kochanowskiego na następców praca prof. Kota nie jest również obojętna; poza tym i w innych szczegółach historycznoliterackich prostuje się tu niejedną omyłkę, daje niejeden tekst lepszy niż dotąd.

Książeczka przeznaczona była dla szerszych sfer czytelniczych, którym pokazać chciała polskie tradycyjne rozmiłowanie w ziemi, gospodarstwie wiejskim i wszystkich jego gałęziach, a także w czarach wiejskiego żywota. Zapoznaje tego czytelnika zarazem z szeregiem utworów literackich, pięknych lub tylko ciekawych. Daje do tych utworów instruktywne wprowadzenie, zwięzłe komentarze i objaśnienia słowno-rzeczowe. Ale i dla polonisty czy historyka kultury dziełko posiada wartość niemałą: kwestia „ziemiańskości“ piśmiennictwa staropolskiego, tak często w ostatnich czasach dyskutowana, nabiera w świetle rzetelnie zebranego materiału nowych rumieńców, a uwagi autora porządkują i wyjaśniają niejedno.

Lwów

Stanisław Łempicki

Steckel Ch. Wolf: *Jan Kochanowski und das Judentum. Ein Beitrag zur polnischen Literaturgeschichte*. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde an der Philosophischen Fakultät der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau. Breslau 1937, Druck von Paul Plischke. Stron 129.

Rozprawa wymieniona w tytule powstała w r. 1931 w Seminarium Filologii Słowiańskiej w Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem prof. Pawła Dielsa. Zarówno z tego powodu jako też